

Dodatek bezpłatny

NA TROPIE

HARCERSTWA POLSKIEGO ZA GRANICĄ

Dnia 25 lutego 1938 r.

hm. Franciszek Firlik

Wspomnienie przeszłości budzi czar...

Kierownikom pracy poświęcam.

Czy przypominasz sobie — jak to było na kursie zastępowych... kierowników drużyn... instruktorskim?

W Polsce?... Owszem. Ale i nie w Polsce! Hen, daleko poza jej granicami, ale wśród polskich dusz.

Właśnie wtedy na kursie, w obozie, na zboczu góry lub skraju lasu, nad jeziorem lub rzeką, przeżywałeś razem z innymi urok dnia harcerskiego.

Nie przypominasz sobie, jak poddany rytmowi rozkładu dziennego od wczesnego ranka rozkręcałeś zaspane mięśnie gimnastyką poranną, a potem przeplatając godziny ćwiczeniami, gawędami, dyskusjami, zabawami, no i oczywiście jedzeniem, kończyłeś dzień ogniskiem wieczornym. Ileż radosnych iskierek zostało we wspomnieniach...

Właśnie wtedy — nie przypominasz sobie — nieraz siadywałeś przed doświadczonym instruktorem, komendantem kursu lub jego współpracownikiem — wsłuchiwałeś się w to co mówił. Starałeś się iść w ślad za jego myślami, nieraz coś zapisałeś, nieraz się o coś zapytałeś. W duszy Twej budziła się nowa siła, nowa chęć przewodzenia grupie i urabiania jej w tym samym kierunku. Przeżywania z nimi — z każdym chłopcem, z każdym zastępem — tego wszystkiego co sam przeżywałeś.

Czyż nie tak było?

Czyż nie słyszałeś takich myśli:

Jaki zastępowy, drużynowy — taki zastęp, taka drużyna.

Jaki pan — taki jego kram.

Jeżeli sam czego nie potrafisz — to nie pchaj się na afisz.

Niepowodzeń swej pracy szukaj u siebie.

Pracuj nad własnym wyrabianiem się.

Przygotuj się do każdego wystąpienia.

I wiele, wiele innych.

I znów: — Musisz mieć cel pracy, musisz mieć program, musisz mieć w sobie sprężystość i tempo pracy i... poznać chłopców... i czego tam jeszcze nie było w tych dyskusjach i gawędach o kierowniku pracy i o jego warsztacie — zastępie czy drużynie.

Zasłuchany w to wszystko, uświadamiałeś sobie, że prowadzić innych trzeba umieć i... chcieć. Że na to nie ma recepty, z którą poszedłbyś do apteki i otrzymał odpowiednie lekarstwa na wszystkie dolegliwości... Że Ty musisz być sam doktorem, aptekarzem, a często i pacjentem, który bada, przeprowadza, szuka, zapisuje, choruje — słowem przeżywa wszysko sam ze sobą; a potem — już lepiej — ze swoją gromadą.

ŚLUBOWANIE

Zasiewać będziemy,
Jak TY zasiewałeś
OJCZYZNĘ — Miłości Ziarnem;

Służyć będziemy
JEJ w trudach i walce
I w poświęceniu ofiarnym.

Marsz — ku POTĘDZE,
Bez przerwy, wytchnienia,
Będziemy znaczyć wytrwale!

I nie dopuścim
Do żadnych odchyleń
Z drogi — wskazanej — ku CHWALE!!!

Aleksander Nikończuk.

Czy już zapomniałeś — jak obdarzony podręcznikiem harcerskim lub tylko tymi myślami zawartymi w głowie — przeżyłeś ostatnie chwile w obozie, pożegnałeś się ze współuczestnikami kursu, zapisałeś sobie kilka adresów i... wróciłeś do swej miejscowości.

Wspomnienie... tak, tak było.

Przypomnij sobie te przeżycia i porównaj je z tymi, które teraz przeżywasz. Czy jesteś wierny tym myślom, które z kursu wyniosłeś, czy dajesz tej gromadzie przeżycia harcerskie i sam je przeżywasz?

Jeżeli tak — to dobrze! Zwracasz — jak pięknie — dług wdzięczności dla organizacji, która pozwoliła Tobie przeżyć tyle wspomnień w obozie i zawierzyła Tobie, że będziesz dla jej dobra i Polski pracował.

Jeżeli nie we wszystkim idzie dobrze — to nie martw się, ale sam badaj przyczyny niepowodzeń i... poradź sobie. Wyszukaj w zeszyciku adres dawnego instruktora z kursu, napisz do niego, napisz do swego komendanta kursu, czy hufca, do Wydziału. Sprawisz im swoim listem, czy tylko zapytaniem, wielką radość. Gdy dowiedzą się, że pracujesz, że trudno idzie — napewno pomogą.

* * *

Czekamy... ale nie tylko czekamy — do Was wszystkich, do tych, którzy byli na kursach i do tych kórzy nie byli, do wszystkich prowadzących zastępy czy drużyny — wyciągamy rękę. Będziemy na tym miejscu w każdym numerze umieszczali praktyczne rady, wskazówki opracowania przydatne w Waszej trudnej, ale i pięknej pracy. Chcemy jednak wiedzieć od czego zacząć, chcemy znać Wasze trudności, troski i radości, przeżycia i pomysły. Będziemy odpowiadali na każdy list, na każde pytanie — tutaj na tym miejscu. lub oddzielnym listem. A Wy — to, co tu przeczytacie przeprowadźcie w zastępach, w drużynach i dzielcie się z nami uwagami i spostrzeżeniami o tych pracach. Pomyśl nad tym i przekuj myśl w czyn.

II Konkurs na zdobycie „Sprawności Polonistycznych"

Warunki konkursu.

I. W konkursie może uczestniczyć każda drużyna lub zastęp harcerek polskich za granicą zgłoszony do Wydziału Zagranicznego G. K. Harcerek drogą służbową do dnia 10 marca 1938 roku.

W zgłoszeniu zastęp lub drużyna powinna podać:

1) datę wysłania pisma
2) nazwę drużyny lub zastępu
3) ilość harcerek w gronie stającym do konkursu
4) wiek
5) nazwisko swojej drużynowej (ewent. zastępowej) i jej dokładny adres.

II. Czas trwania konkursu: do konkursu można zgłaszać sprawności zdobyte w czasie od 1 marca do 10 września 1938 roku.

III. Drużynowa winna przesłać wyniki konkursu do Komendy harcerek swego terenu do dnia 10 września. Komendy zaś prześlą wyniki drużyn do Wydziału Zagranicznego do dnia 25 września 1938 r.

Przy nadsyłaniu wyników trzeba podać następujące dane:

1) ilość harcerek, które zdobywały sprawności
2) ile sprawności każdego rodzaju drużyna zdobyła
3) jaka jest najwyższa ilość sprawności zdobytych przez jedną i jaka najniższa.

IV. Wyniki konkursu poda Wydział Zagraniczny do wiadomości wszystkim drużynom, które uczestniczyły w konkursie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 10 października 1938 roku.

V. Nagrody. I-ą nagrodę w postaci cennej książki oraz pamiątkowego albumu otrzyma zespół, który zdobył I miejsce w konkursie.

II-ą nagrodę otrzymają drużyny, które uzyskały najlepszy wynik konkursu na swym terenie w postaci książki.

Wszystkie drużyny i zastępy biorące udział w konkursie sprawnościowym po jego zakończeniu — będą wymienione w specjalnym okólniku, i jesiennym numerze: „Na Tropie Za granicą", oraz otrzymają odznaki zdobytych sprawności polonistycznych.

UWAGA: Wszelkie szczegóły konkursu otrzymają drużyny od Komendantek swego terenu.

Trzeci Konkurs

na najlepsze wykorzystanie gier zawartych w zbiorze „Nasze gry i ćwiczenia" w drużynach harcerek za granicą.

Zbiór gier w wydaniu książkowym „Nasze gry i ćwiczenia" opracowany specjalnie dla harcerek polskich Za-Granicą stanowi bogatą skarbnicę wiadomości: jak można uczyć młodzież w drużynach języka i wiadomości o Polsce za pomocą gier, które pobudzają do stałej pracy, a zarazem interesują i bawią.

Wydział Zagraniczny G. K. Harcerek pragnąc zachęcić zastępowe i drużynowe do czerpania z tego zbioru, ogłasza konkurs na najpełniejsze wykorzystanie gier w nim zawartych w pracy zastępu lub drużyny.

I. Uczestnictwo: W konkursie może brać udział każda drużyna lub zastęp harcerek polskich za granicą, który się zgłosi do Wydziału Zagranicznego do dnia 10.III.38 r.

W zgłoszeniu należy zamieścić następujące dane:

1. datę wysłania pisma, 2. nazwę zgłaszającej się drużyny lub zastępu, 3) nazwisko drużynowej i jej dokładny adres, 4. wiek, stop. harc., zawód (jeśli uczenice podać klasę), ilość dziewcząt w zespole zgłaszającym się, 5. czy i w jakim stopniu harcerki posługują się językiem polskim (rozmowy, pisanie poprawne, czytanie).

II. Czas trwania konkursu: Konkurs trwać będzie pół roku. W zgłoszonych wynikach końcowych konkursu drużynowe obejmą gry przeprowadzone od marca do 10 września 1938 r.

III. Wyniki konkursu: drużynowa winna przesłać do Komendy harcerek swego terenu do dnia 15 września 1938 r.

Komendy prześlą wyniki drużyn Wydziałowi do dn. 25 września 1938 r.

Wyniki konkursu przeprowadzonego w zastępie lub drużynie nadeślą kierowniczki zespołów w/g następującego planu:

1. Ogólna ilość zbiórek w czasie od 10 marca do 10 września
2. na ilu zbiórkach zastosowano gry z „Naszych gier i ćwiczeń"
3. w dniu rozpoczęcia konkursu Kierowniczka zgłoszonego zespołu założy sobie specjalną kartę z wykazem: daty każdej zbiórki, nazwy przeprowadzonej gry (podać numer porządkowy gry w/g książki i stronicę), zanotować krótko przebieg gry, wymienić dobór słów czy przykładów zastosowanych w grze, zanotować w drużynie, który zastęp wygrał, w zastępie, która druhna wygrała. Zanotować uwagi: czy gra łatwa, czy trudna, czy podobała się zespołowi i t. d.

   Karty z tym wykazem uzupełnionym po każdej zbiórce należy dołączyć do wyników konkursu i przesłać po zakończeniu konkursu do Wydziału Zagr.
4. Czy i czego druhny nauczyły się zapomocą przeprowadzonych gier i ćwiczeń?
5. Wraz z wynikami grupa zgłoszona prześle do Wydziału własnoręcznie zrobioną jedną pomoc do gry, np. komplety liter do gier nr. 2, i nr. 4 (na str. 10), przysłowia napisane na kartkach do gry nr. 30 (str. 20), opracowane kwartety do gry nr. 36 (str. 22) i t. p.

IV. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 20 października 1938 r. O wynikach rozstrzygnięcia otrzymają wiadomość wszystkie bez wyjątku drużyny i zastępy, kóre uczestniczyły w konkursie.

V. Przy rozstrzyganiu nadesłanych wyników Sąd konkursowy będzie je oceniał na podstawie następujących punktów:

1. przestrzeganie terminów zgłaszania do konkursu i nadesłania wyników oraz zgodność tych pism z wymaganiami punktu I i III.
2. porządne opracowanie wyników
3. poprawne i bezbłędne przygotowanie gry przez kierowniczkę i sposób przeprowadzenia
4. dobór gier do poziomu umysłowego i harcerskiego dziewcząt
5. wykorzystanie gier ze wszystkich działów książeczki
6. wykonanie pomocy do gry.

VI. Nagrody:

I-ą nagrodę w postaci cennej książki i kompletu złożonego z 5-ciu gier świetlicowych i towarzyskich otrzyma zespół, który zajmie I miejsce w konkursie.

II-gą nagrodę w postaci 1 kompletu złożonego z 3 gier świetlicowych otrzymają zespoły, które zdobędą najlepsze miejsce konkursu na swym terenie.

Konkursy między zastępami w pracy drużyny

Często daje się słyszeć ożywione dyskusje między drużynami, lub na Radach drużyny na temat konkursów między zastępami. Zdania zwykle są podzielone — i słusznie:

Konkursy międzyzastępowe mają swoje dobre, ale mają i złe strony: Dobre, bo utrzymują stałe mocne natężenie pracy w całej drużynie, a złe, bo powodują często niezdrową rywalizację między zastępami, wzajemne pretensje i zniechęcenie zastępów, które w konkursie nie zajęły miejsc pierwszych. Rzecz jasna, że takie przejawy nie zawsze muszą występować. Zależy to w dużej mierze od tego: 1) tak Druhna, jako drużynowa potraktuje rozwinięcie konkursu, 2) na jakim poziomie jest osobiste wyrobienie dziewcząt.

Nawiązując do: 1) Drużynowa może w rozstrzyganiu konkursu zaznaczyć kilka punktów według których zastępy się ocenia np. wytrwałość, staranność, pomysłowość i t. d. w czynach zastępu. Każdy zastęp trzeba by wówczas za coś innego pochwalić co przyczyni się do tego, że mimo nieotrzymania pierwszego miejsca dziewczęta nie zniechęcają się do pracy, 2) Ważniejszy przy urządzaniu konkursu jest wzgląd na osobiste wyrobienie dziewcząt w drużynie. Od tego będzie zależało czy konkurs nie popsuje radosnego nastawienia i dobrego nastroju w pracy drużyny. Zdarza się bowiem, że dziewczęta niewyrobione, zapatrzone w zdobywanie punktów, kłócą się między sobą, ustosunkowują się nieprzyjaźnie do rywalizujących; bardziej w punktach zaawansowane dukuczają tym, które mniej ich mają, powodując żal u starszych dziewcząt. Zapobiec takiemu stanowi można zawczasu, nastawiając dziewczęta gawędami na zbiórkach drużyny na tematy wzajemnej dobrej współpracy i wskazaniem, że zwycięzenie w konkursie nie jest celem samym dla siebie, ale ma być tylko środkiem pomocnym w pracy dziewcząt nad sobą. Takie naświetlenie wyjaśni dziewczętom, że każdy czyn dobry zastępu, który by nawet w konkursie nie zwyciężył, jest ważny i przybliży zastęp do właściwego celu pracy nad sobą. Tyle na temat konkursu między zastępami w ogólności.

Zdarzają się też czasem w drużynach konkursy oparte na punktowaniu poszczególnych dziewcząt przez zastępowe. Ten sposób przeprowadzania konkursu nie jest wskazany. Każdej z instruktorek trudno jest trafnie oceniać, a tym bardziej punktować czyny kogoś, kogo nieraz nawet dobrze znamy, jakżeż więc można tego wymagać od zastępowej, często zupełnie młodej dziewczynki. Zastępowe mogłyby w takim wypadku w najlepszej wierze zrobić dużo przykrości dziewczętom. Tak ujęty konkurs prowadził by do punktowanej rywalizacji jednostek w zastępie, co jest z punktu widzenia harcerskiego i wychowawczego niewłaściwe i bardzo łatwo może wywołać niepożądane w pracy — zadraśnienia.

Natomiast można konkurs obmyśleć tak, żeby Drużynowa sama punktowała całe zastępy w ciągu roku, nie obarczając zastępowych ocenianiem każdego czynu jej dziewczynki. Pozwolę sobie tutaj podać konkretny projekt takiego konkursu między zastępami, który może posłużyć jako pomysł do pracy drużyny. Na początku okresu pracy drużynowa podaje drużynie do wiadomości warunki uczestniczenia w konkursie, a na końcu zestawia wyniki własnych obserwacji, decyzje rady drużyny i ewent. wyniki głosowania całej drużyny i na tej podstawie wyznaczy się zastęp, który zdobył pierwsze miejsce. Na początku można ogłosić rozkazem: „Podaję drużynie do wiadomości, że cała tegoroczna praca drużyny będzie zorganizowana w formie wyścigu zastępów, w którym obowiązkowo wezmą udział wszystkie zastępy drużyny. Konkurs będzie trwał od dnia .... do dnia ..... i obejmie całą pracę drużyny i zastępów według następujących punktów.

1. Roczny szczegółowy plan pracy zastępu (ocenia drużynowa)
2. Zdobyte w ciągu okresu sprawności i stopnie (zestawia rada druż.)
3. Pielęgnowanie przez zastęp tradycji polskich (rada drużyny)
4. Wyniki pracy nad hasłem drużyny „Wyplenimy plotkarstwo". (rada druż.)
5. Praca dla bliźnich
6. Praca nad zdobyciem wiadomości o Polsce (rada drużyny)
7. Ocena zbiórek zastępów (drużynowa po wizytacjach)
8. Przeprowadzenie jednej zbiórki druż. przez zastęp (głosuje cała druż.)
9. Pomysłowość w pracy (rada drużyny)
10. Punktualność zastępu w przychodzeniu na zbiórki (rada druż. lub drużyn) płaceniu składek, załatwieniu poleceń i t. d.

Niektóre z podanych punktów można rozszerzyć następująco: 1) każda zastępowa powinna razem z zastępem ułożyć plan pracy na rok. W ułożeniu programu należy ocenić; pomysłowość, dostosowanie programu do dziewcząt i t. d., 2) Tradycje polskie jak: 29.XI — andrzejki, rocznica powstania, 6.XII — mikołajek, opłatek drużyny, powstanie styczniowe. 22.II dzień myśli braterskiej, 21.III święto wiosny i topienie Marzanny, Wielkanoc i t. d.

Uroczystości te i obrzędy może organizować drużyna, ale dobrze, żeby inicjatywa wychodziła ze strony dziewcząt, albo można znacznie wcześniej ogłosić daną uroczystość i polecić zastępom zebranie wiadomości o tym dniu i przygotowanie w formie niespodzianki dla reszty drużyny jednego punktu programu; całość reguluje oczywiście drużynowa.

6. W zakres tego punktu wejdzie poprawne czytanie i pisanie zastępu i książki omówione na zbiórkach, ilość nowopoznanych piosenek polskich, zdobyte świeżo wiadomości z historii, geografii i Polski Współczesnej.

7. Drużynowa najmniej raz na dwa miesiące powinna być obecna na zbiórce każdego zastępu i ocenić zbiórkę.

8. Można ogłosić drużynie, że kolejno każdy zastęp obmyśli i przeprowadzi (w porozumieniu z drużynową) w całości jedną zbiórkę drużyny. Cała drużyna głosuje, która ze zbiórek podobała im się najwięcej i dlaczego.

Punkty pozostałe wyjaśnień nie potrzebują.

Konkurs między zastępami w ten sposób obmyślony i przeprowadzony, nietylko nie jest szkodliwy, ale przeciwnie, może się stać środkiem do podciągnięcia pracy w drużynie.

D. S.

Z ŻYCIA HARCERSTWA POLSKIEGO Z POZA GRANIC KRAJU



CHOINKA DRUŻYNY ZASTĘPOWYCH HUFCA LIEGE „SŁONECZNA DRUŻYNA".

Podczas świąt „Słoneczna Drużyna" urządziła choinkę harcerską". Ozdoby wykonywały na konkurs 5 drużyn; Pierwsze miejsce przyznał prezes Opieki Rodz., wybrany na sędziego, drużynie z Liege.

Przy choince druhna hufcowa opowiadała o zwyczajach świątecznych w różnych częściach Polski. Po odśpiewaniu kolend i pieśni harcerskich zakończono opłatek hymnem „Idzie noc".



Komenda Hufca harcerek i harcerzy w Wiedniu.

W BUDAPESZCIE

Dnia 7.XII.37 r. odbyła się w X dzielnicy Budapesztu gwiazdka kolonii polskiej, w której wzięła udział cała drużyna harcerska. Po mszy św. zgromadzili się liczni goście miejscowej Polonii w węgierskiej szkole powszechnej.

Przy płonącej choince dzieci z polskiej szkoły i harcerki bardzo ładnie odegrały jasełka. Specjalny nacisk położono na kolędy polskie. Dzieci polskie z kolonii obdarowano ciepłymi materiałami na sukienki i płaszcze, obuwiem oraz łakociami.

Osobno drużyna nie urządziła gwiazdki, gdyż dzieci pracują w fabryce do ostatniej chwili, po tym zaś pomagają w domu przy wigilii.

WIECZOREK GWIAZDKOWY HARCERSTWA POLSKIEGO W HOLANDII.

Z inicjatywy ks. Hoffmana Komendanta Z. H. P. w Holandii, odbyła się odrębna od całości ośrodka polskiego uroczystość gwiazdkowa — harcerska.

Długo jeszcze przed gwiazdką zaczęły się mozolne i żmudne próby, które odbywały się pod okiem opiekuna drużyny. Tydzień przed gwiazdką zaczęły się odbywać coraz to częściej i coraz dłużej próby. Były wypadki, iż zuchy wychodziły do szkoły z domu o godz. 8 rano, w szkole holenderskiej były do 4 po południu, a następnie zaraz udawały się na próbę, a do domu dopiero około 10 godziny wieczorem. Bardzo często musieli rodzice przychodzić po swe pociechy, ale trudno — zuchy koniecznie chciały odgrywać.

Uroczystość gwiazdkowa odbyła się przy licznym udziale gości holenderskich, jak również polskich. Harcerze, harcerki i zuchy z rodzicami stawiły się w komplecie.

Na program uroczystości złożyło się dłuższe przemówienie ks. kom., poczym nastąpiła część artystyczna obchodu gwiazdkowego.

Symboliczna inscenizacja układu ks. kom. połączyła zręcznie motywy proroctw ewangelicznych, ze staropolskimi kolędami i motywami czysto harcerskimi, poczym w dalszym ciągu uroczystości, zuchy żeńskie pod kierownictwem druhny Cecylii Wojciechowskiej odegrały sztuczkę p. t. „Marysia w Pulnie".

Najmilszym dla młodzieży był następny punkt programu, kiedy to ks. kom. rozdał upominki. Dla rodziców znalazł się też suty poczęstunek.

Nastrój na sali zapanował prawdziwie wigilijny, śpiewano kolędy z towarzyszeniem orkiestry, a w chwilach wolnych zajadano smakołyki ofiarowane przez księdza kom. Prócz słodyczy każdy dostał książki, lilijki harcerskie, obrazy, Chłopcy uradowani sprawili ks. kom. „żabę".

Odegrano jeszcze „Jasełka Harcerskie", które miały takie powodzenie, iż musiano je jeszcze raz na obchodach gwiazdkowych w innych koloniach powtarzać.

Prócz czysto harcerskiej gwiazdki, uroczystości gwiazdkowe odbyły się także w koloniach gdzie zamieszkują Polacy. Z wielką pomocą przyszły tym koloniom drużyny harcerskie, które przyczyniły się wybitnie do upiększenia uroczystości. Pierwsza nasza gwiazdka harcerska wypadła doskonale, zarówno zadowolona była z tego młodzież, jak i rodzice, a także ci, którzy tyle trudu włożyli w przygotowanie tej uroczystości.

Czuwaj!

Gen.

CHOINKA HARCERSKA W PERONNES.

Dnia 9.I.38 r. harcerki w Peronnes urządziły choinkę dla zuchów. W czasie uroczystości bardzo serdecznie przemawiał ks. rektor życząc zuchom, aby rodzice i Ojczyzna miała z nich pożytek. Po wygłoszeniu wiersza o św. Piotrze, weszły aniołki obładowane paczkami dla zuchów. Po odśpiewaniu kilku kolęd zuchy rozeszły się do domów. Przy choince pozostały do późnej godziny harcerki i goście.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Idzie noc".

HARCERSKA ŚWIETLICA W PÓŁNOCNEJ FRANCJI — W LENS.

Czytając „Na Tropie" bardzo zazdrościmy polskim harcerzom tych pięknych wyczynów narciarskich. My jesteśmy pod tym względem biedni. Nie mamy śniegu w półn. Francji, ciągle padają deszcze i musimy przebywać w izbach. Najpiękniejszą naszą izbą, to świetlica harcerska w Lens. O niej chcę trochę napisać.

Już od października 1937 r. rozpoczęliśmy pracę świetlicową. W dwóch pięknych salach ona się mieści. Mamy bibliotekę, różne gry, a przede wszystkim pianino i „piquep" — coś w rodzaju szafkowego gramofonu. Przy ich akompaniamencie nauczyliśmy się ostatnio tańczyć kujawiaka.

Ale nie sądźcie, że my tylko tańczymy — wprawdzie to jest bardzo miłe, ale tańczymy tylko na zakończenie prac świetlicowych.

Świetlicę prowadzą harcerki — druhowie są im za to wdzięczni i zjeżdżają się z okolicznych drużyn, aby spędzić w miłym nastroju te trzy godziny od 16—19. Czasem druhna kierowniczka pozwala nam przedłużenie zabaw do g. 20. Rozpoczynamy pracę różnymi grami. Przy każdym stoliku grupki i każdy z zapałem jeździ po Polsce (gra: „Jazda po Polsce"). Potym opowiadamy co czytaliśmy w książkach i gazetach. Gazety polskie czytamy z zapałem i śledzimy co się w Polsce dzieje.

Czasem druhna kierowniczka czyta nam ładną książkę. Tak szybko mijają dwie godziny. O g. 18 rozpoczynamy chór. Druhna siada do fortepianu i rozlegają się słowa piosenek: „Niech orły płyną", „Na szczyty", „Zielony mosteczek" i t. p. Po tym bawimy się w gry ruchowe, a w czasie karnawału tańczymy.

Pieśnią „Wszystko co nasze" — kończymy nasze zajęcia i zabawy w harcerskiej świetlicy.

Lens — północna Francja.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.